

Zarząd województwa małopolskiego nie wprowadził pod obrady uchwały zakazującej mieszkańcom Krakowa palenia paliwami stałymi chociaż z takim wnioskiem wystąpił prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. "Bez radykalnych decyzji nie osiągniemy wymaganych standardów jakości powietrza" - argumentował prezydent w liście do marszałka województwa małopolskiego.

Za zły stan powietrza w mieście odpowiada przede wszystkim niska emisja. Kraków walczy z nią od początku lat 90. Świadomość szkodliwości palenia węglem czy wrzucania do pieca śmieci jest już powszechna. Spór dotyczy palenia drewnem w kominkach. Trzeba sobie zdawać sprawę, że nie chodzi tu o bogatych mieszczan siedzących w fotelu przy buzującym ogniu. Wiele gospodarstw domowych wykorzystuje kominki i powiązany z nimi system do ogrzewania budynków. Jednak zakaz nie uwzględniał wyjątków i radni uznali, że jest on zbyt restrykcyjny.

Ekolodzy powołują się na wyniki raportu, który na zlecenie urzędu marszałkowskiego przygotowała firma Atmoterm. Wynika z niego, że emisyjności drewna jest wyższa niż węgla: drewno odpowiada za emisję 695 g pyłu PM 10 na 1 GJ, węgiel tzw. grubych i średnich asortymentów - 404. Emisja rakotwórczego benzoalfapirenu jest niemal tak samo duża w przypadku obu paliw.

Skala wykorzystania drewna w produkcji energii w Krakowie jest niewielka – tylko na poziomie 2 % - co jednak wiąże się z ok. 9 % emisji pyłu PM10. Z pewnością powinno to władzom województwa dać do myślenia. Tym bardziej, że chodzi o walkę ze smogiem bez względu na jego źródło. Nie tylko węgiel, ale także drewno należy do grupy paliw szkodliwych dla środowiska. Dla wielu jest to zaskakujące stwierdzenie, ponieważ powszechnie uważano drewno za ekologiczne źródło energii.

Zarząd województwa deklaruje, że to tylko przesunięcie w czasie nieuchronnej decyzji. Jednak skala zakazu i precyzyjne zapisy uchwały zostaną określone po zakończeniu konsultacji społecznych w sprawie programu ochrony powietrza, który ma wskazać dopuszczalne paliwa w Małopolsce. Rada Miasta Krakowa musi także wcześniej określić dopłaty do rachunków za ogrzewanie dla osób o niskich dochodach. Uchwała zakazująca palenia węglem zostanie prawdopodobnie podjęta jeszcze w tym roku, ale wejdzie w życie w 2018 r.

Z pewnością zakaz korzystania z paliw stałych, w tym drewna, będzie budzić protesty, głównie związane z kosztami zmian. Ale przecież najważniejsze jest zdrowie!